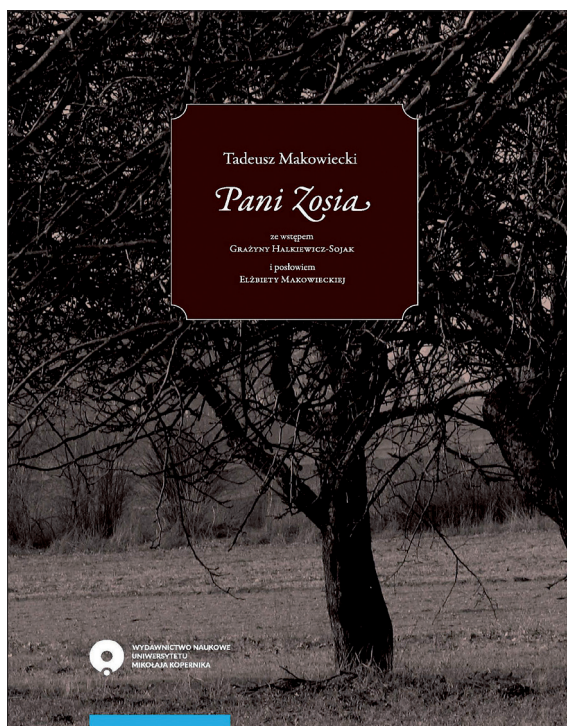


Marcin Lutomiński

ZOSIA, TADEUSZ I TORUŃ



Nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK ukazał się zapomniany, wcześniej znany raczej tylko wąskiemu gronu badaczy, poemat *Pani Zosia*. Ta niewielka objętościowo publikacja jest interesująca z co najmniej z dwóch powodów.

Przede wszystkim ze względu na treść, gdyż stanowi kontynuację Mickiewiczowskiej epepei. Historia jest opowiedziana trzynastozgłoskowcem, wykorzystuje znane motywy, m.in. powrotu, dworu, spotkania czy miłości, a także przywołuje niektóre postacie z *Pana Tadeusza*. „Właśnie bryką w jednego konika, żydowską, / Co ją

biedą lub raczej biedką, niby troską / Zwą, bo męczy i jęczy, i na boki chyli / W takt duhy, która skacze ponad łeb kobyli, / Trząś się Żyd, grzyb brodaty, garbaty, łaciaty. Trząś się za nim pan chudy” (s. 23). Czytelnik przekonuje się jednak, że ukazane tu Soplicowo jest odmienne od Mickiewiczowskiej wizji. Jeśli idzie o fabułę, to wprowadzie ogranicza się ona tylko do jednego popołudnia, ale tak naprawdę sięga daleko do przeszłości. Dlaczego Hrabia przybywa do Soplicowa? Co się stało z Tadeuszem? Jak zachowują się Zosia i Sędzia? Odpowiedź na te oraz inne pytania o Mickiewiczowskich bohaterów znajdziemy w antysielance szlacheckiej Tadeusza Makowieckiego. A oto, jak o tytułowej bohaterce mówi córka autora poematu: „No i wreszcie Zosia. Jedyna postać, której rola symboliczna jest tak wyraźna, lecz jednocześnie owiana nie tylko ciepłem, ale i czcią. Jedyna prawdziwa gwarantka nadziei. Na co? Na dalsze trwanie po przełomie. Na kolejny początek” (s. 48).

Autor poematu dialogującego z Mickiewiczowską epepeją – ur. w 1900 r. w Warszawie, zm. w 1952 w Toruniu – był literaturoznawcą i krytykiem literackim, od 1946 r. związanym zawodowo z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika. Angażował się w działalność naukową i popularyzatorską, nie tylko w strukturze uniwersytetu, ale i Towarzystwa Naukowego w Toruniu oraz lokalnego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza. Specjalizował się w literaturze i sztuce XIX wieku, uprawiając na marginesie pracy badawczej także twórczość literacką. Warto nadmienić, że jego spuścizna autorska wciąż jest rozproszona i nie w pełni opublikowana.

15 stycznia br. w Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaskiewiczów w Stawisku odbył się interesujący wykład prof. Grażyny Halkiewicz-Sojak z Instytutu Literatury Polskiej UMK, połączony z promocją książki *Pani Zosia*. W spotkaniu wzięły udział m.in. dzieci Tadeusza Makowieckiego – Elżbieta i Stefan.

Tadeusz Makowiecki, *Pani Zosia*, ze wstępem Grażyny Halkiewicz-Sojak i posłowiem Elżbiety Makowieckiej, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2016, ss. 50.